

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/168812,Mariusz-Niestrawski-Droga-amerykanskich-ochotnikow-do-sluzby-w-Wojsku-Polskim.html>
01.03.2026, 17:11



Mariusz Niestrawski: Droga amerykańskich ochotników do służby w Wojsku Polskim

Jeden z najpopularniejszych, odnoszących się do wojny polsko-bolszewickiej mitów historycznych głosi, iż walczący o przetrwanie Polacy byli skazani wyłącznie na siebie. Na płaszczyźnie polskiego lotnictwa nie da się go obronić.

10.08.2025

Znane są losy wielu zagranicznych lotników, którzy wzięli po stronie Wojska Polskiego udział we wspomnianym konflikcie. Najsłynniejsi wśród nich Europejczycy to: Włoch kpt. pil. Camillo Perini, austriacki Niemiec ppor. pil. Franz Peter, Czech sierż. pil. Josef Cagašek, czy Belg ppor. obs. Robert Vanderauvera. Liczebnie nad Włochami, Niemcami, Belgami i Czechami zdecydowanie górowali Francuzi. Bardziej znani z nich to kpt. pil. Fernand Bonneton, a przede wszystkim – ppor. pil. Claude Haegelen.

O Polskę walczyli jednak nie tylko mieszkańcy Starego Kontynentu. Specyficzną grupę stanowili obywatele Stanów Zjednoczonych polskiego pochodzenia, m.in. ppor. obs. Włodzimierz Rice, sierż. pil. Piotr Toluściak oraz ppor. obs. Józef Jędrczak.

Budionny kontra King Kong

Bez porównania większy rozgłos zyskali obywatele Stanów Zjednoczonych, którzy z polskością nie mieli nic wspólnego, a mimo to zdecydowali się walczyć o granice II RP. Grupa ta jest ściśle związana z osobą kpt. pil. Meriana C. Coopera. Wiosną 1919 r. przebywał on we Lwowie, gdzie rzucił myśl stworzenia złożonej z amerykańskich ochotników eskadry lotniczej. Wielce zainteresował tym dowódcę Wojska Polskiego w Galicji Wschodniej, gen. por. Tadeusza Rozwadowskiego. Za jego radą uzyskał też wstępną aprobatę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Cooper chciał się odwdziżyć narodowi polskiemu za udział Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Jako pilot 20. Dywizjonu Lotniczego latał na froncie zachodnim I wojny światowej. 26 września 1918 r. został zestrzelony i trafił do niemieckiej niewoli. Jeszcze ciekawsze były jego losy po powrocie z Polski – związał się z amerykańskim przemysłem filmowym, był producentem i reżyserem. Pojawiał się też na ekranie, np. jako pilot walczący z wielką małpą w swoim filmie „King Kong”. W czasie II wojny światowej piastował m.in. stanowisko szefa sztabu 5. Armii Powietrznej USA.

Pierwszym rekrutem Coopera był mjr pil. Cedric E. Faunt le Roy, były oblatywacz Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego we Francji, a także pilot 94. DL. Po I wojnie światowej nawiązała z nim współpracę Polska Wojskowa Misja Zakupów. Amerykanin miał opiniować samoloty przed zakupieniem ich przez polski rząd. Koncepcja Coopera była jednak dla Faunt le Roya bardziej nęcąca.

W paryskiej Café de la Paix Cooper i Faunt le Roy urządzili swego rodzaju biuro rekrutacyjne. „Kawiarniane rozmowy kwalifikacyjne” przeszło tam kilku dalszych amerykańskich lotników: por.

pil. George M. Crawford, por. pil. Kenneth O. Shrewsbury, kpt. pil. Edward C. Corsi, por. pil. Carl H. Clark, por. pil. Edwin L. Noble oraz kpt. obs. Arthur H. Kelly.

Corsi zgłosił się na ochotnika do armii francuskiej przed przystąpieniem USA do wojny, latał m.in. w eskadrze SPA 77., został raniony w czasie ataku na balon obserwacyjny. Crawford był kolegą Coopera z 20. DL, Shrewsbury przed końcem I wojny światowej przerzucał samoloty z Anglii do Francji. Kelly służył w 96. DL. Weteranem lotnictwa amerykańskiego był też Noble, Clark natomiast latał wcześniej w lotnictwie brytyjskim.

Żołnierze dobrej sprawy

Amerykańscy oficerowie zawarli z Wojskiem Polskim sześciomiesięczne kontrakty. Uposażenie, przywileje i obowiązki mieli takie same jak polscy oficerowie analogicznych stopni. 16 września 1919 r. jako załoga pociągu sanitarnego rozpoczęli swą podróż do Polski. Również po tygodniu przekroczyli granicę polsko-niemiecką.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł